MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH
DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY
WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

Nr. 220. Warszawa, dnia 3. października 1927 r.

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J .

/ B i u l e t y n   c o d z i e n n y / .

Nr.220.   Warszawa, dnia 3.października 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E .

ROKOWANIA W SPRAWIE POŻYCZKI.

THE TIMES z 30/9. zamieszcza kor. z Warszawy, w której pisze, że wobec różnicy opinji co do kursu emisyjnego projektowanej pożyczki stabilizacyjnej nie jest rzeczą pewną, czy rokowania pomiędzy rządem polskim i amerykańską grupą bankową doprowadzą do natychmiastowego zawarcia umowy. Podpisanie umowy ze strony polskiej widocznie wstrzymane jest ze względu na prestige. Ze strony polskiej przypomina się, że kurs emisji podobnego typu, wypuszczonych na rynek amerykański, był wyższy od obecnie proponowanego Polsce. Natomiast ignoruje się lub zapomina fakt, że kursy te - które się ma na myśli - spadły później do 88 i niżej.

THE TIMES z 30/9. w dziale finansowym pisze, że jest poinformowany ze źródła urzędowego o "zerwaniu" przez rząd polski rokowań z grupą banków amerykańskich o dużą pożyczkę. Powody zerwania podane przez rząd polski - to zbyt uciążliwe warunki, stawiane przez bankierów amerykańskich, - "zerwanie" wobec tego - zdaniem pisma - może oznaczać tylko przerwanie. Pismo zaznacza, że wobec dużego zapotrzebowania na kapitał cena jego jest dość wysoka, i zmienia się zależnie od kredytu wierzyciela na rynku zagranicznym. Przy udzielaniu pożyczek banki starają się zapewnić im powodzenie.

IZWIESTJA z 30/9.podają głosy prasy polskiej p.t. "Polsce nie udało się otrzymać pożyczki w Ameryce".

LE TEMPS, MATIN i inne z 30/9. dają krótkie notatki objektywnie przedstawiające przebieg obrad w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Polski. Matin przypuszcza, że układ w tej sprawie zawarty zostanie w połowie października.

PRASA NIEMIECKA zamieszcza niewiele różniące się między sobą depesze z Warszawy o rokowaniach pożyczkowych a oświadczenie rządu polskiego, że rokowania zostały zerwane, uważa za manewr taktyczny, celem wytargowania lepszych warunków.

FRANKFURTER ZEITUNG z 1/X.Koresp.z New Jorku pisze, że według wiadomości z Warszawy istnieje możliwość podpisania układu pożyczkowego i jako doradca finansowy w Polsce, wymieniany znowu jest dotychczasowy podsekretarz stanu Charles Dewey, na którego wybór zgadza się sekretarz skarbu Mellon.

LIETUVIS z 30/9. pod nagł. "Polska niema zaufania". "Rokowania o pożyczkę zagraniczną zerwane", podaje doniesienia z Warszawy o zerwaniu rokowań Polski z bankierami amerykańskimi.

POLSKA I PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

LE QUOTIDIEN z 29/9. zamieszcza art. omawiający sprawę realizacji "Locarna bałtyckiego". Autor zaznacza na wstępie, że Europa ma kilka "szczególnie wrażliwych punktów", do których należy m.in. strefa nadbałtycka. Istnieje tam szczególne pomieszanie ras, religji i języków. Granice wytknięte po wojnie nikogo nie zadawalają. Stąd powstały trudności w stosunkach polsko-niemieckich, polsko-litewskich, polsko-sowieckich, litewsko-sowieckich i sowiecko-niemieckich. Zapewne, zawarto kilka poszczególnych układów na starą modłę, co jednak większą wywołało konsternację, niżeli uspokojenie. Narzuca się przeto konieczność zawarcia paktu ogólnego. Polska, a obecnie i Litwa odnoszą się do tego przychylnie. Sprawa ta jednak napotyka na poważne przeszkody. Istnieje obawa, aby Sowiety, które przychylają się do idei zawarcia podobnego paktu od czasu nawiązania pertraktacyj z posłem Patkiem, nie usiłowały skierować tego paktu przeciwko Lidze Narodów. Niemcy nawet najbardziej umiarkowani, są przeciwni dotąd w obawie, że te pertraktacje nie stwarzały pozoru uznania granic wschodnich. Narody zachodnie powinny zająć stanowisko w sprawie tych zagadnień. Byłoby z ich strony bardzo niezręcznie, gdyby obierały na zmianę Moskwę lub Berlin. Inne metody postępowania osiągnęły powodzenie nad Renem. Czy nie możnaby wyprobować ich również nad Wisłą?

LIETUVA z 18/9. W art. wst. nawiązując do rocznicy podpisania litewsko-sowieckiego traktatu o nieagresji, omawia treść traktatu oraz bezskuteczne usiłowania Polski uczynienia zeń źródła trudności dla Litwy na terenie Ligi Narodów. Żeby ostatecznie uniemożliwić Polsce jej interpretację terytorjalnych postanowień traktatu ryskiego - dodaje dziennik - Sowiety w oddzielnej nocie zaznaczyły, że nie uznają zamachu Żeligowskiego. Polacy podnieśli alarm z powodu powyższego ustosunkowania się Sowietów i zażądali od Moskwy wytłomaczenia, po którem zmuszeni byli zamilknąć. Dla każdego jest rzeczą jasną, że traktat litewsko-sowiecki zadał niemały cios polskiej polityce zagranicznej. Polacy bardzo się cieszą z tego, że Rada Ambasadorów przyznała Wilno Polsce, lecz jasne, że nie miała żadnego prawa tego uczynić. I my sądzimy, że żadne z państw reprezentowanych w tej Radzie palcem nie ruszyłoby wówczas, gdyby ktokolwiek zechciał zmienić wschodnie granice Polski. Ma się rozumieć - kończy dziennik - nie możemy twierdzić z całą pewnością, że ustosunkowanie się Sowietów do konfliktu litewsko-polskiego pozostanie bez zmiany. Wszakże mamy nadzieję, że Rosja Sowiecka dotrzyma swych przyrzeczeń.

LIETUVA z 28/9. w art. "Terror przeciwko szkołom litewskim w okupowanej Litwie" nawiązuje do skonfiskowania numeru wileńskiego dziennika litewskiego "Aidas" i omawia stosowane przez polaków represje w stosunku do szkolnictwa litewskiego w Polsce. Olbrzymia większość szkół litewskich - pisze dziennik - nie otrzymała koncesyj na rok bieżący, tylko z tego powodu, że w tym samych miejscowościach zostały założone szkoły polskie. Większość rodziców-litwinów aresztowano za to jedynie, że posyłali swe dzieci do szkół litewskich. Rozpoczęło się teraz istne pustoszenie szkol-

na Wileńszczyźnie. Nadesłani z Galicyji nauczyciele-polacy oskarżają nauczycieli-litwinów o komunizm, teroryzują uczni, chcąc w ten sposób zniszczyć całkowicie kulturę litewską.

THE RIGA TIMES z 1/X. pisze o rokowaniach polsko-łotewskich, że stanęły one na martwym punkcie z powodu tego, że Polska żąda wstawienia klauzuli litewskiej, na którą Łotwa jednak nie może się zdobyć.

KONKURENCJA WĘGLOWA POLSKO-ANGIELSKA.

THE MORNING POST z 30/9. Kor. z Warszawy pisze, że przedłużająca się wojna celna pomiędzy Polską i Niemcami i w konsekwencji niedopuszczanie na rynki niemieckie polskiego węgla z G.Śląska, odbija się bezpośrednio na angielskim przemyśle węglowym. Polscy właściciele kopalń wywożą węgiel do Włoch, państw skandynawskich i bałtyckich ze stratą. Przekładają to oni nad pozbawienie pracy tysięcy robotników i obalenie polskiego bilansu handlu zagranicznego na którym opiera się zdolność Polski pokrycia jej zobowiązań zagranicznych. Autor pisze, że w sierpniu węgiel angielski z Nordhumberland był sprzedawany w portach skandynawskich po 13 szylingów, polacy zaś konkurowali z ceną 12 szylingów i 6 pensów. Z 878.530 ton wywiezionych z Polskiego G.Śląska tylko 271.567 ton zostało sprzedanych z zyskiem Austrji i Węgrom. Straty ponoszą częściowo właściciele kopalń i częściowo społeczeństwo polskie w formie wysokich cen. Dalsza zwyżka cen na rynku wewnętrznym byłaby bardzo nie niepopularna, ponieważ już obecnie dużo jest niezadowolenia z powodu kosztów utrzymania. Autor pisze, że przemysłowcy polscy pragnęliby dojść do porozumienia z ich konkurentami ang., którzy również sprzedają poniżej ceny kosztu i podzielić rynki na podstawie umowy. Redakcja w związku z powyższą koresp. pisze, że węgiel ang. stopniowo odzyskuje utracone rynki i nie jest prawdopodobne, by "porozumienie" dyktowane przez interesy polskie, zostało zawarte.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E .

POROZUMIENIE WOJSKOWE FRANCUSKO-BELGIJSKIE.

PRAWDA z 28/9. omawiając przemówienie generała Petain w Dinant, w którem podniósł on potrzebę koordynacji sił francusko-belgijskich dla wzmocnienia granic i wyćwiczenia armji belgijskiej, dziennik stwierdza, że jest to pierwsze publiczne wyłuszczenie planów francuskiego sztabu generalnego i przedstawienie planu porozumienia, dawno już opracowanego w tajemnicy przez Ministerstwa obu państw. Plany te streszczają się do całkowitego podporządkowania Belgji pod względem wojskowym Francji, i przekształcenia całego belgijskiego systemu obrony narodowej w dodatek do odnośnych organizacyj armji francuskiej. Zdaniem autora porozumienie w sprawach wojskowych jest tylko pierwszym krokiem. Włączenie Belgji do systematu francuskiej obrony narodowej prowadzi logicznie do kontroli francuskiej nad finansami belgijskimi i polityką belgijską. Belgja stanie się wasalem Francji, o ile temu nie przeszkodzi Anglja, patrząca już dawno niechętnem okiem na wzrost wpływów francuskich w Belgji. Autor przewiduje że wpłynie to na ostateczne zdyskredytowanie polityki Locarna, gdyż duch Locarna nie godzi się z francusko-belgijskim sojuszem wojskowym, zwróconym przeciwko Niemcom.

Z.S.R.R. I PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

IZWIESTJA z 29/9. w art.wst.podkreślają, że w ostatnich czasach zaszło kilka wypadków, które naruszają dobre stosunki między Z.S.R.R. i Finlandją, w czerwcu br. wyszło na jaw, że akcja terorystyczna, która pozostawała w związku z zamachem w Moskwie, na czele której stał Opergut, przygotowana była na terytorjum Finlandji. Finlandji - pisze autor - nie dawały spokoju laury, jakie zbierała Polska, która do ostatnich czasów znana była jako gniazdo machinacyj białogwardyjskich i która dopiero niedawno przedsięwzięła szereg środków, celem udaremnienia działalności monarchistów rosyjskich na swem terytorjum. W sierpniu przytrzymano na granicy finlandzkiej dwóch monarchistów rosyjskich Baumasowa i Solskiego. W procesie 26 szpiegów /Gejer i inni/ ujawniło się że w działalności szpiegowskiej wmieszani byli współpracownicy finlandzkiego generalnego Konsulatu w Z.S.R.R. W ostatnich zaś dniach przedostała się z Finlandji do ZSRR. nowa grupa monarchistów. Jak wiadomo, rząd finlandzki z uporem odrzuca projekt zawarcia ze Związkiem Sowieckim paktu o nieagresji i ze swej strony wysuwa projekt dopełniający gwarancyj ze strony Ligi Narodów. Wszystkie te fakty wskazują na wrogą politykę, jaką Finlandja prowadzi w ostatnich czasach wobec ZSRR. Oczekujemy od rządu finlandzkiego przedsięwzięcia realnych i niedwuznacznych środków, zmierzających do przerwania wrogiej dla ZSRR. działalności, której podstawą stało się w ostatnich czasach terytorjum Finlandji.

IZWIESTJA z 30/9. Agencja Tassa podaje z Helsingforsu tekst komunikatu oficjalnego w związku z wydaleniem trzech emigrantów rosyjskich z Finlandji. Komunikat stwierdza, że śledztwo wytoczone na skutek zwrócenia uwagi przez rząd ZSRR.rządowi Finlandji, wykazało, iż rzeczywiście niektórzy zamieszkujący w Finlandji emigranci rosyjscy nadużyli prawa azylu. Wskutek tego trzej emigranci zostali wydaleni z kraju, o czem zawiadomiono rząd sowiecki.

THE MORNING POST z 30/9. Kor. z Warszawy pisze, że państwa, graniczące z Rosją są przekonane, że nie jest ona w stanie zaryzykować wojny. Niebezpieczeństwo sowieckie przyjmuje dziś bardziej subtelną formę. Traktat handlowy łotewsko-sowiecki jest ciosem dla Estonji. Rosji udało się również pozyskać pewne powodzenie przez przekonanie Cielensa, by zainicjował pakt o nieagresji w Z.S.R.R. w ten sposób przekreślając porozumienie pomiędzy poszczególnymi państwami graniczącymi z Rosją co do utrzymania wspólnego frontu w ich oddzielnych rokowaniach z Sowietami.

ANGLJA A Z.S.R.R.

IZWIESTJA z 23/9.piszą o wojennej polityce Anglji w krajach arabskich.

Po zerwaniu z Z.S.R.R. angielskie koła rządowe rozpoczęły opracowywać plan militaryzacji terytorjów arabskich, jako niezwykle doniosłe zadanie, posiadające znaczenie wyłącznie agresywne. Opierając się na cytatach prasy angielskiej autor dochodzi do wniosku, że rząd angielski postanowił uczynić z terytorjów powyższych bazę wojenną dla swych operacyj ofenzywnych. Autor zastanawia się, przeciwko komu zwrócone zostaną te operacje i dochodzi do wniosku, że ani Persja, ani Turcja nie mogą przedstawiać dla Anglji takiego poważnego niebezpieczeństwa, aby można było mówić na serjo o

"osi obrony", o której mówi Daily Telegraph z lipca. Można więc stwierdzić - ironizuje autor, że za"strefę zagrażającą" uważa Anglja kraje zakaukaskie, a w szczególności Baku. O ile zaś chodzi o Egipt, jako "oś obrony" - to zdaniem autora - "strefą zagrażającą" ma być Ukraina Sowiecka.

Następnie pisze autor, że Anglja dokonuje przegrupowań wojskowych a jednocześnie wzmacnia swe siły lotnicze w Iraku. W ten sposób Anglja przygotowuje się do wojny z Z.S.R.R. a jednocześnie uporczywie przeprowadza "bezwzględną" politykę wobec państw arabskich.

IZWIESTJA z 28/9. zamieszczają artykuł p.Kretowa, który dowodzi, że przygotowuje się wojna przeciwko Z.S.R.R. Wojnę tę organizuje Anglja, starając się wciągnąć do bloku antysowieckiego Niemcy, Francję, Polskę, Rumunję, Państwa bałtyckie, do akcji tej wciągnięci są również monarchiści rosyjscy. Autor analizuje szczegółowo położenie polityczne każdego z tych państw i dochodzi do przekonania, że wszystkie one ostatecznie dadzą się wciągnąć do bloku antysowieckiego. Wojna może wybuchnąć - zdaniem p.Kretowa - na wiosnę 1928 r. lub w lecie, względnie w r.1929. Najdłuższy okres, który dzieli ZSRR. od wojny, przedeje autor na półtora roku, do dwóch lat.

IZWIESTJA z 30/9. w art.p.t. "Indja jako baza wojenna imperjalizmu angielskiego w walce z Z.S.R.R." piszą, że ruch rewolucyjny, rozwijający się w posiadłościach kolonjalnych W.Brytanji, a w szczególności w Indjach, wywołuje przerażenie wśród imperjalistów brytyjskich. Dlatego też w ostatnich czasach zasadniczem zagadnieniem polityki zagranicznej W.Brytanji jest przygotowanie napadu wojennego na ZSRR. Anglicy chcą wykorzystać Indusów, jako mięso armatnie. W nowej wojnie Indje mają zająć doniosłe znaczenie strategiczne. Obecnie Indje przekształca się na centrum wojennych sił Anglji. Koncentracja angielskich sił w Indjach ma na celu:

1/ szybkie uruchomienie wojsk w wojnie z Z.S.R.R.,

2/ w razie wojny ruch rewolucyjny w Anglji mógłby uniemożliwić transport wojsk z Metropolji,

3/ utrzymanie wojsk w Indjach odciąży Anglję pod względem finansowym w razie wojny, gdyż ciężar utrzymania przerzucony zostanie na rząd indyjski.

Autor zwraca uwagę na poczynione przez Anglję kroki przygotowawcze, a mianowicie:

1/ Zwrócono uwagę na techniczne udoskonalenie armji indyjskiej,

2/ skoncentrowano wojska i flotę powietrzną na północno-zachodnich i północno-wschodnich granicach Indyj. Stąd widać, że głównym celem militaryzacji tej części Indyj jest dążenie rządu angielskiego do opanowania Afganistanu, celem zaatakowania stąd ZSRR.

3/ wybudowano nową drogę strategiczną, łączącą Bengalję z Birmą, - w budowie również jest droga żelazna w północno-zachodniej części Indyj. Cel strategiczny ma również na oku szosa, łącząca Karaczi z Peszawari.

4/ Rząd angielsko-indyjski przedsięwziął wszelkie środki do wzmocnienia baz morskich z Singapore i Trikomali, a również bazy dla aeroplanów w Karaczi.

5/ W związku z celami wojennemi buduje się flotę dla koordynacji działań w zatoce perskiej.

6/ Anglicy wzmocnili swe operacje wojenne na granicach Chin. Chodzi tu o zagarnięcie terytorjów chińskich przez Birmę.

Następnie cała polityka ekonomiczna i agrarna w Indjach ma na celu zjednanie burżuazji indyjskiej dla walki z ZSRR., dzięki polityce angielskiej i ustępstwom indyjski burżuazyjny nacjonalizm stał się całkowicie reakcyjnym czynnikiem. Autor wyraża przekonanie,

iż ruch rewolucyjny wzmaga się również. Polityka angielska uspakajając burżuazję indyjską potęguje jednocześnie coraz bardziej ruch rewolucyjny wśród robotników i włościan.

STOSUNKI FRANCUSKO-SOWIECKIE.

THE DAILY TELEGRAPH z 30/9. Kor.dypl.pisze o milczeniu zarówno Francji, jak i Sowietów w kwestji paktu o nieagresji. Milczenie w tej kwestji spowodowane jest nietylko faktem, że dotychczas nie rozpoczęto zostały formalne rokowania, ponieważ rząd francuski nie chce prowadzić rokowań z Rakowskim, lecz również niezwykłym charakterem propozycyj Sowietów. Rząd sowiecki np.chciałby związać Francję przynajmniej trzema zobowiązaniami, które nie dałyby się uzgodnić z zobowiązaniami Francji, jako członka Ligi Narodów, a mianowicie 1/ zobowiązanie się Francji do neutralności w jakiejkolwiek wojnie, w której Sowiety byłyby zawikłane, wyjąwszy wojnę z Polską, 2/ formalne uznanie przez Francję obecnych granic ZSRR. włącznie np. z terytorjami republik kaukazkich, których łączność z Rosją utrzymywana jest tylko dzięki terrorowi. 3/ Obietnica ze strony Francji nie brania udziału w jakichkolwiekbądź sankcjach ekonomicznych , jak bojkot lub blokada przeciwko Rosji /nawet jeżeli byłyby zalecone przez Ligę Narodów/.Innemi słowy Francja musiałaby postawić swe veto, gdyby takie propozycje zostały przedstawione Lidze Narodów. Autor przypomina, że w traktacie 1926 r. Niemcy udzieliły Sowietom zobowiązań tak daleko idących, jak obecnie proponowane są Francji, i że sprzymierzeni nie uczynili żadnego protestu, jak to mogli i powinni byli zrobić. Autor pisze, iż nie jest rzeczą jasną, czego za te zobowiązania wzamian /poza polsko-sowieckim paktem o nieagresji/ Sowiety gotowe są udzielić Francji. "Traktat handlowy? Sowiety potrzebują go bardziej od Francji. Zobowiązanie powstrzymania się od propagandy antyfrancuskiej nazewnątrz i bolszewickiej we Francji? - Sowiety zobowiązania tego już udzieliły i pogwałciły go w sposób jaskrawy".

THE DAILY TELEGRAPH z 29/9. Kor. dyplom.pisze, iż według wiadomości z Genewy, Briand ponownie oświadczył, że Francja nie zamierza zrywać dyplom.stosunków z Sowietami. Główny tego powód stanowi powolne tempo, w jakiem Cziczerin wznawia rokowania z Polską o wzajemny pakt nieagresji. Moskwa zdaje się, dała do zrozumienia Paryżowi, iż pomyślne zawarcie takiego paktu uzależnione będzie od utrzymania przynajmniej możliwych stosunków z Francją.

L'ERE NOUVELLE z 29/9. powtarza za dziennikiem "Le petite Gironde" niektóre szczegóły jego wywiadu z p.de Monsie, w sprawie długów rosyjskich. De Monsie powołując się na swoją propozycję, uczynioną Millerandowi w 1920 r. przypomina, iż chodziło mu o zapewnienie wierzycielom choćby niewystarczającego, ale realnego zabezpieczenia, a to w drodze przyjęcia z pomocą ZSRR przez udzielenie kredytów przemysłowych i handlowych. W interesie Francji leży niezawodnie zwiększenie importu nafty z Rosji, co poparłyby chętnie banki francuskie, uruchamiając odpowiednie kredyty na ten cel. Rządowi francuskiemu pozostaje powzięcie decyzji w sprawie propozycji Sowietów. De Monsie traktuje je tylko jak zaznacza - z punktu widzenia eksperta.

JOURNAL DES DEBATS z 29/9. Albert Petit pisze w art.wst. że propozycje sowieckie w sprawie długów są niedoprzyjęcia i pomimo przychylności dla tej sprawy Prezesa delegacji de Monsie. "Papier" p.Rakowskiego wspomina wprawdzie o gwarancjach, odnosi się to jednak

do nowych kredytów o które Sowiety zabiegają, a nie do starych długów. Koncesje przyznane przez Sowiety bywają cofane zależnie od fantazji, a istnieją w Sowietach warunki, które nie pozwalają koncesjonarjuszowi na właściwe ich wyzyskanie. Łatwem jest do zrozumienia, że Sowietom zawiedzionym z powodu swego niepowodzenia w Chinach, bojkotowanym przez Amerykę, poniżonym przez zerwanie z Anglją, zależy bardzo na utrzymaniu stosunków z Francją. O ile Ambasador francuski w Moskwie nie nawiele się przydaje, o tyle ambasador moskiewski jest bardzo użyteczny w Paryżu.

LE MATIN z 30/9. wbrew doniesieniom niektórych dzienników pisze, że ani Ministerstwo finansów, ani Quai d'Orsay nie zajmuje się rozpatrywaniem ostatnich propozycji rosyjskich w sprawie długów. Propozycje Rakowskiego nietylko nie były brane pod uwagę, ale nawet dopóki niepożądany ten ambasador pozostanie na stanowisku, nie może być o tem mowy. Rakowski jest zupełnie odosobniony w swojej Ambasadzie i żaden z ministrów nie chciałby go obecnie przyjąć. Odwołanie jego nie nastąpiło dotychczas, pomimo uznania tej konieczności przez komisarzy ZSRR. z powodu trudności z naznaczeniem następcy. Ambasadorowie sowieccy, którym proponowano zamianę posterunku z Rakowskim, przyjęli te propozycje ozięble, uważając sukcesję po nim za mało pociągającą. Takie samo stanowisko zajęli politycy przebywający w Moskwie wobec propozycji Cziczerina. Będzie on w końcu zmuszony zwrócić się do osobistości drugorzędnych w sprawie zajęcia tego posterunku, o ile pertraktacje między Francją i Sowietami będą nawiązane, będą one prowadzone wyłącznie w Moskwie.

THE TIMES z 30/9. Kor. z Paryża pisze że propozycje sowieckie w kwestji finansowej umowy wywołały bezwątpienia duże zainteresowanie Francji i panuje ogólnie pogląd, iż zasługują one na poważne zbadanie. Jeżeli ich wartość ma być dokładnie zbadana, musi być wznowiony kontakt pomiędzy delegacją francuską i sowiecką.

STOSUNKI ANGIELSKO-HISZPAŃSKIE.

THE DAILY TELEGRAPH z 30/9. Kor. dyplom. w związku z rozmową między Chamberlainem i Primo de Riverą podkreśla, że angielski punkt widzenia nie uległ zmianie. Anglja nadal obstaje przy zasadzie umiędzynarodowienia Tangeru, nie uznając dominującej kontroli w dziedzinie strategicznej i administracyjnej czy to Francji, czy Hiszpanji. Angielski punkt widzenia uznaje interesy Włoch w Tangerze.

THE DAILY HERALD z 29/9. pisze w związku Chamberlaina z gen. Primo de Riverą, że Chamberlain interesuje się bardzo projektem śródziemno-morskiej ententy, któraby obejmowała Hiszpanję, Włochy i Grecję. Projekt ten wywołał duże zaniepokojenie w Paryżu.

FRANKFURTER ZEITUNG z 1/X. Kor. z Paryża pisze, że spotkanie Chamberlaina z Primo de Riverą wywołało tutaj niezadowolenie. Francuzi pamiętają jednak, że Chamberlain zapewniał, iż międzynarodowe porozumienie musi być poprzedzone porozumieniem francusko-hiszpańskiem. Pocieszając się również tem, że Anglja nie odstąpi od swojej zasady i Tanger nie może być powierzony jednemu państwu. Niezadowolenie zaś powiększa fakt, że Chamberlain zdecydował się omawiać tę sprawę z Hiszpanją przed zakończeniem rokowań francusko-hiszpańskich, które są wyznaczone na październik. Rząd hiszpański zrozumiał to niezadowolenie i starał się uspokoić opinję francuską, nadsyłając uspakajający telegram.